

Sygn. akt VI U 502/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Aleksandra Mitros
Protokolant:	sekr. sądowy Ewa Żarkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 stycznia 2014 r. w S.

sprawy z wniosku R. J. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek odwołań R. J. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

RWA: (...)

z dnia 26 lipca 2011 roku nr (...)

z dnia 26 lipca 2011 roku nr (...)

z dnia 26 lipca 2011 roku nr (...)

I. oddala odwołania;

II. zasądza od R. J. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 180 (stu osiemdziesięciu) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt VI U 502/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 26 lipca 2011 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że A. H., jako osoba zatrudniona na podstawie umowy zlecenia u płatnika (...) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 10 sierpnia 2004 roku do 30 października 2004 roku oraz od 11 sierpnia 2006 roku do 1 września 2006 roku.

W uzasadnieniu wskazano, że decyzję wydano w oparciu o ustalenia postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, z których wynika, że płatnik zawarł z A. H. umowę o dzieło, której przedmiotem było faktyczne świadczenie usług na rzecz płatnika, polegających na szeregu jednorazowych, powtarzających się czynności. Organ

rentowy podkreślił, że przedmiotem umowy nie było osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego, materialnego rezultatu, a jedynie staranne działanie przy wykonywaniu określonych czynności. Organ rentowy wskazał, że prace dociepleniowe nie mogą być potraktowane jako „dzieło”. Podkreślił, że jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. W ocenie organu, taka możliwość w przypadku spornych umów nie istnieje. Wskazując na powyższe, organ przyjął, że wola stron umów nie było wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone działania były istotne dla realizacji umowy. W tej sytuacji, wobec faktu, że w okresie wykonywania na rzecz płatnika (...)A. H. od 16 grudnia 2004 roku do 10 sierpnia 2006 roku posiadał inny tytułu do ubezpieczeń społecznych – zatrudnienia na podstawie umowy o pracę z podstawami wymiaru składek na ubezpieczenia w wysokości co najmniej obowiązującego wówczas minimalnego wynagrodzenia za pracę – z tytułu wykonywania pracy na rzecz (...)R. J. (1)A. H. powinien zostać zgłoszony od 10 sierpnia 2004 roku do 30 października 2004 roku oraz od 11 sierpnia 2006 roku do 1 września 2006 roku do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

Decyzją z dnia 26 lipca 2011 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że R. J. (1)(...) jest zobowiązany do opłacania składek na Fundusz Pracy za A. H..

Decyzją z dnia 26 lipca 2011 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że R. J. (1)(...) jest zobowiązany do opłacania składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za A. H..

Odwołanie od powyższych decyzji złożył wyłącznie płatnik – R. J. (1) zarzucając organowi rentowemu nieuzasadnione przyjęcie, że A. H. powinien być objęty ubezpieczeniem społecznym jako zleceniobiorca, podczas gdy strony zawarły umowę o dzieło. Skarżący podkreślił, że istotą umów zawartych z A. H. było osiągnięcie przez niego określonego rezultatu (wytworzenie dzieła, którym było docieplenie budynków). Płatnik podkreślił, że wbrew ustaleniom organu rentowego rezultat umów w postaci docieplenia budynków można było poddać testowi na istnienie wad fizycznych. Mając na uwadze powyższe R. J. (1) wniósł o zmianę zaskarżonych decyzji w całości oraz ustalenie, że A. H. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło u płatnika składek nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu oraz wypadkowemu w okresie od 10 sierpnia 2004 roku do 30 października 2004 roku oraz w okresie od 11 sierpnia 2006 roku do 1 września 2006 roku oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołania pełnomocnik organu rentowego wniósł o jego oddalenie w całości, z argumentacją jak w zaskarżonej decyzji oraz o zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 120 zł. Organ rentowy podkreślił, że treść postanowień umowy zawartej między płatnikiem a A. H. – wykonywanie konkretnych czynności jednorodzących i powtarzających się - wskazuje na to, że łączyła ich umowa zlecenia (umowa o świadczenie usług).

Zainteresowany A. H. zmarł w dniu (...) roku. Postanowieniem z dnia 25 października 2013 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie umorzył postępowanie w sprawie w stosunku do A. H..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. J. (1) prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo (...), której przedmiotem jest m.in. wykonywanie instalacji elektrycznych budynków i budowli, wykonywanie instalacji centralnego ogrzewania i wentylacyjnych, wykonywanie robót budowlanych izolacyjnych. W ramach działalności gospodarczej, prowadzonej od 2003 roku, wnioskodawca zatrudniał pracowników zarówno w ramach umów o pracę, jak również na podstawie umów cywilnoprawnych (umów o dzieło).

Dowody:

- protokół z przesłuchania R. J. - k. 33-35 akt kontroli ZUS.

W dniu 10 sierpnia 2004 roku R. J. (1) i A. H. zawarli umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”, stosownie do której A. H. miał zajmować się – za wynagrodzeniem – „robotami dociepleniowymi przy ul. (...), (...) – wykonaniem 300 m² docieplenia”. W § 2 ustalono termin ukończenia „dzieła” na dzień 30 października 2004 roku. W § 4 wskazano, że wykonawcy za wykonanie dzieła przysługuje wynagrodzenie w wysokości 12 000 zł.

W dniu 30 października 2004 roku wystawiony został rachunek określający wynagrodzenie A. H. za wykonaną pracę na kwotę 10.176 zł.

Dowód:

- umowa o dzieło nr (...) i rachunek, k. 93 akt kontroli ZUS

W dniu 1 kwietnia 2005 roku R. J. (1) i A. H. zawarli drugą pisemną umowę, zatytułowaną „umowa o dzieło”, w której A. H. zobowiązał się do „ocieplenia budynków mieszkalnych wraz z robotami towarzyszącymi przy ul. (...) - 7, ul. (...), ul. (...) S.” w terminie do 30 września 2005 roku (choć omyłkowo w treści umowy wskazano rok 2004), w zamian za co R. J. (1) zobowiązał się do zapłacenia wynagrodzenia w wysokości 15.800,00 zł.

W dniu 30 września 2005 roku A. H. podpisał rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 13.398,40 zł.

Dowód:

- umowa o dzieło nr (...) i rachunek, k. 95 akt kontroli ZUS

W dniu 3 kwietnia 2006 roku R. J. (1) i A. H. zawarli trzecią umowę, stosownie do której A. H. miał zajmować się „robotami dociepleniowymi i towarzyszącymi”, w terminie do dnia 1 września 2006 roku. W § 3 wskazano, że wykonawcy za wykonanie dzieła przysługuje wynagrodzenie w wysokości 12.600 zł.

W dniu 1 września 2006 roku A. H. podpisał rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 10.684,80 zł.

Dowód:

- umowa o dzieło nr (...) i rachunek, k. 97 akt kontroli ZUS

Faktycznie zadanie A. H., wynikające z zawartej w dniu 3 kwietnia 2006 roku umowy, polegało na wykonywaniu prac dociepleniowych przy ul. (...). Prace wykonywane przez A. H. przy ulicach (...) (...) oraz K. polegały na oczyszczeniu ścian, przyklejeniu styropianu, kolkowaniu i wyrównaniu powierzchni, przyklejeniu siatki z klejem, położeniu tynku elewacyjnego i pomalowaniu elewacji. W razie konieczności, A. H. wzmocniał ściany, przykręcając śruby.

Osób, które zajmował się docieplaniem ścian był więcej. Głównym wykonawcą docieplenia budynku przy ul. (...) był J. J.. Jego podwykonawcą był syn, R. J. (1). J. J. (1) podzielił z synem budynek w ten sposób, że część prac dociepleniowych prowadził R. J. (1), a część J. J. (1).

J. J. (1) odpowiadał za całość robót dociepleniowych przy ul. (...) i musiał ich dopilnować pod względem jakościowym i technicznym. W ramach nadzoru sprawdzał pracę osób wykonujących docieplenie budynku - w tym A. H., wtedy, gdy została zakończona część robót, np. gdy dany balkon był gotowy.

Po wykonaniu pracy przez A. H., została ona odebrana i wypłacono mu wynagrodzenie w ustalonej wysokości.

Dowód:

- zeznania świadka J. J. k. 163-164 akt sądowych

- zeznania R. J., k. 164-165 akt sądowych

- przesłuchanie A. B., k. 101-102 w zw. z k. 106-108 akt sądowych

Sąd zważył, co następuje:

Przedmiotem postępowania była zasadność objęcia A. H. ubezpieczeniami społecznymi z tytułu pracy wykonywanej przez niego na rzecz płatnika R. J. (1) w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach, jak również będąca tego konsekwencją zasadność zobowiązania płatnika do opłacania składek na Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za A. H..

Na tle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bezspornym pozostawał tylko fakt, że A. H. w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami łączyła z płatnikiem umowa cywilnoprawna, w ramach której A. H. wykonywał pracę na rzecz płatnika. Spór dotyczył natomiast faktycznego zakresu obowiązków A. H. w ramach zawartych umów i – w konsekwencji - ich kwalifikacji prawnej, tj. ustalenia – czy A. H. czynności stanowiące przedmiot „umowy o dzieło” wykonywał w sposób odpowiadający wykonywaniu umowy o dzieło, czy też – jak twierdził organ rentowy - umowy zlecenia (lub świadczenia usług). Powyższe ustalenia miały istotne znaczenie dla określenia, czy A. H. powinien być objęty – w okresie objętym zaskarżonymi decyzjami – ubezpieczeniami społecznymi, z obowiązkiem odprowadzenia przez płatnika stosownych składek, w tym składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Stosownie do treści przepisu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity w brzmieniu obowiązującym w spornym okresie - Dz.U. z 1998 r. Nr 137, poz. 887 z późn. zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegały, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej były osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Natomiast zgodnie z art. 12 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegały osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym nie podlegał natomiast pracownik wykonujący pracę na podstawie umowy o dzieło.

Jakkolwiek w polskim prawie obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to jednak w postępowaniu przed Sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności Sąd ma obowiązek zbadać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczone zgodnie z art. 353¹ k.c. m.in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy.

Mając na uwadze powyższe, zadaniem Sądu była ocena rzeczywistego charakteru czynności wykonywanych przez A. H. na rzecz R. J. (1) i ustalenie, czy wykonał on dla niego określone „dzieło” czy też świadczył na rzecz płatnika usługi o charakterze zbliżonym do zlecenia.

Stosownie do treści przepisu art. 627 Kodeksu cywilnego, przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są więc: 1) określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w zw. z art. 627 k.c., 2) wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest

umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu.

Jak wynika z powyższego, umowa o dzieło należy do umów rezultatu, tzn. że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, tj. dzieła, które może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Należy przyjąć, że wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przy tym przyjmującego zamówienie. W umowie o dzieło powinien być więc określony jej rezultat, w sposób z góry przewidziany, w szczególności przy użyciu obiektywnych jednostek metrycznych. Zawarta w tego typu rezultatach myśl twórcza czy też techniczna składa się na określoną całość i jest jej integralnym elementem. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, musi być wyrazem kreatywności, umiejętności, myśli technicznej, i powinno być przedmiotem zindywidualizowanym już w samej umowie. Dzieło jest rezultatem przyszłym, z reguły czasochłonnym, strony muszą przewidzieć upływ pewnego czasu na wykonanie zamówienia. Z takim założeniem co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie czynności powtarzalnych. Natomiast, to co charakterystyczne jest dla umowy o świadczenie usług, to obowiązek starannego działania – starannego wykonywania umówionych czynności.

W orzecznictwie podkreśla się przy tym, że umowę, której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, Lex nr 470956). W wyroku z dnia 19 marca 2008 r. (sygn. akt I ACa 83/08, Lex nr 466437) Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyjaśnił natomiast, że wykonywanie powtarzalnych czynności - usług w pewnym przedziale czasowym, nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności.

Uwzględniając przedstawioną wyżej charakterystykę tych dwóch rodzajów umów, stwierdzić należy, że treść postanowień umów łączących płatnika z A. H. wykazuje w przeważającym stopniu cechy umowy o świadczenie usług, nie zaś umowy o dzieło. Z treści umów zawartych przez płatnika z A. H., nie wynika, aby płatnik z góry umawiał się z nim na wykonanie określonego przedmiotu. Bezsporne jest, że przedmiotem umów z A. H. było wykonanie robót dociepleniowych przy ul. (...) i ul. (...) (umowa z dnia 10 sierpnia 2004 roku) oraz wykonanie robót dociepleniowych i towarzyszących (umowa z dnia 3 kwietnia 2006 roku). W ocenie Sądu, rezultat pracy A. H. nie miał charakteru zindywidualizowanego, niewątpliwie więc sprzeciwiał się naturze umowy o dzieło. Czynności A. H. nie prowadziły do stworzenia żadnego nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach, o właściwościach określonych w umowie. O tym, że umowy te nie dotyczyły konkretnego dzieła - jako całości, lecz jedynie szeregu czynności zmierzających do uzyskania rezultatu – w postaci docieplenia określonego budynku, świadczy fakt, że do wykonania tego typu prac płatnik zatrudniał w tym samym czasie także inne osoby. Co znamienne, zakończenie pracy przez zainteresowanego nie musiało oznaczać zakończenia prac dociepleniowych danego budynku, bowiem docieplenia na innych fragmentach ścian czy balkonów mogło być nadal wykonywane przez inne osoby. Tym samym, nie sposób przyjąć, że A. H. samodzielnie dostarczał płatnikowi gotowe i zindywidualizowane dzieło.

Przy analizie przedmiotu powyższych umów istotne było także to, że A. H. - przy ich realizacji - wykonywał czynności typowe i powtarzalne, choć wymagające pewnego przygotowania i doświadczenia w pracy. Co więcej, prace te odbywały się niejako pod nadzorem, co również przeczy istocie umowy o dzieło. Istotną w zakresie oceny stanowisk stron jest również okoliczność, że A. H. wykonywał prace przy pomocy powierzonych mu przez zlecającego niezbędnych materiałów i narzędzi (np. rusztowań). Nie bez znaczenia pozostaje także to, iż praca wykonywana przez A. H. nie wymagała wyjątkowych kwalifikacji.

Jak wskazywano już powyżej, przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Dalej cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od

dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie (zob. W. Czachórski, *Zobowiązania*, 2007, s. 463; A. Brzozowski, *Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła*, Warszawa 1986, s. 15).

Odnosząc powyższe do „umowy o dzieło” z dnia 3 kwietnia 2006 roku, wskazać należy, że strony nie określiły w niej ani dokładnie dzieła jakie zainteresowany ma wykonać ani sposobu ustalenia jego wynagrodzenia. Wpisanie w umowie jako jej przedmiotu „roboty dociepleniowe i towarzyszące” z okresem wykonania od 3 kwietnia 2006 roku do 1 września 2006 roku i wynagrodzeniem 12.600 zł nie pozwala na indywidualizację dzieła i ustalenie rezultatu, za który wykonawca dzieła otrzyma zapisane w umowie wynagrodzenie. Również w przypadku „umowy o dzieło” z dnia 10 sierpnia 2004 roku, zauważyć należy, iż strony posłużył się terminem bardzo ogólnym, wskazując, że przedmiotem umowy mają być „roboty dociepleniowe przy ul. (...)i (...) wykonanie 300 m²”. W ocenie Sądu, tak sformułowany przedmiot umowy nie spełnia kryteriów dokładnego określenia „dzieła”. Strony nie ustaliły bowiem w pisemnej umowie jakie „dzieło” ma wykonać A. H., tj. nie wskazano szczegółowych parametrów co do użytych materiałów oraz techniki ocieplenia, czy ocieplane mają być konkretne elementy budynków (np. z zeznań R. J. (1) wynika, że chodziło tylko o balkony) itp. Tym samym, przedmiot umowy nie został ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny.

Zauważyć przy tym należy, że brak indywidualizacji przedmiotu analizowanych umów jest poniekąd zamierzony i wynikał przede wszystkim z charakteru prac powierzonych A. H.. Miały one charakter standardowy, codzienny, powtarzalny, zwyczajowy, nie odbiegały od innych powszechnie dostępnych na rynku usług, toteż trudno wymagać by płatnik indywidualizował pracę w postaci ocieplenia budynku mieszkalnego.

Nie można przy tym uznać, że dowodem na wykonywanie przez A. H. pracy w ramach umowy o dzieło miałyby być jego odpowiedzialność w razie wadliwego wykonania dzieła. Zaakcentować należy okoliczność, że z uwagi na to, iż A. H. wykonał swoją pracę poprawnie (na rachunkach brak jest jakichkolwiek uwag) nie ma podstaw do ustalenia, czy ponosił on odpowiedzialność w przypadku nieprawidłowego wykonania zleconych czynności, a jeśli tak, to na jakich zasadach (czy odpowiedzialność ta ograniczała się do ponownego wykonania pracy, czy też R. J. (1) dokonałby obniżenia wynagrodzenia, a jeśli tak, to w oparciu o co - umowy nie określały w jaki sposób należałoby ustalić wysokość ewentualnej „kary”). Również sam fakt, że co do zasady poprawność wykonywania przez A. H. powierzonych mu czynności mogła podlegać bieżącej kontroli jakości nie oznacza, że A. H. wykonywał te czynności w ramach umów o dzieło. Warto bowiem wspomnieć, że – na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sama więc okoliczność, że płatnik mógł przeprowadzić kontrolę jakości nie stanowi o tym, że czynność taka stanowiła sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych.

Reasumując, Sąd nie miał wątpliwości, że celem zawartych między stronami umów było staranne wykonanie określonych prac, które w ostatecznym rozrachunku miały przyczynić się do finalnego efektu, w postaci docieplenia budynków. Jak to jednak wynika z treści lakonicznych umów w chwili ich zawierania A. H. nie zobowiązywał się do wykonania jakiegoś ściśle określonego dzieła. W dacie podpisywania umów strony nie uzgodniły produktu finalnego (nie określiły dzieła), określiły jedynie rodzaj czynności i czas przez jaki miały te czynności trwać oraz wysokość wynagrodzenia. Co istotne, płatnik nie przedstawił żadnych dowodów wskazujących na okoliczność, że prace wykonywane przez A. H. wykraczały poza klasycznie rozumianą usługę. Przeciwnie, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy przemawiał za uznaniem, że A. H. nie wytwarzał dzieł w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Uwzględniając powyższe, Sąd nie miał wątpliwości, że pomiędzy R. J. (1) a A. H. doszło do zawarcia umowy o świadczenie usług i ten stosunek prawny uzasadniał objęcie A. H. ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy systemowej.

Mając wszystko powyższe na względzie, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., orzeczono jak w punkcie I. sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie II. na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz §2 ust. 1 i 2 w zw. z §4 ust. 1 i w zw. z §11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie

opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2002 nr 163 poz. 1349 z późn. zm.).

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)